

Posiedzenie zespołu śledczego Platformy Obywatelskiej ds. zagrożeń bezpieczeństwa państwa, 4 października 2018 r., godz. 12.00, Sejm, bud. G, sala nr 24

Temat: Czy PiS dewastuje ABW i jakie są tego konsekwencje? Jaki wpływ na bezpieczeństwo państwa ma gra taśmami? Kto i w jakim celu pociąga za sznurki?

Gość: pułkownik Paweł Białek, były wiceszef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Joanna Kluzik-Rostkowska, przewodnicząca zespołu śledczego Platformy Obywatelskiej ds. zagrożeń bezpieczeństwa państwa: Sytuacja skandaliczna, nasz gość nie został wpuszczony do Sejmu.

Chcieliśmy dziś rozmawiać o taśmach premiera Morawieckiego, chcieliśmy rozmawiać o tym, dlaczego PiS wygasza ABW, dlaczego mamy do czynienia z sytuacją, gdzie z szesnastu delegatur zostało ledwie pięć. Przypomnę, że ABW to jest ta służba, która właśnie taśmami powinna się zajmować.

Czego boi się premier Morawiecki, czego boi się PiS, że w tak skandaliczny sposób uniemożliwia posłom opozycji pracę?

Tomasz Siemoniak, członek zespołu śledczego Platformy Obywatelskiej ds. zagrożeń bezpieczeństwa państwa: Szanowni państwo, my jesteśmy bardzo zbulwersowani tą sytuacją. Sejm na naszych oczach w ciągu ostatnich trzech lat stał się fortecą. Nie mogą tu już ludzie normalnie przejść, goście klubów parlamentarnych są tak traktowani, jak pułkownik Paweł Białek.

Razem z przewodniczącą Joanną Kluzik przed chwilą z nim rozmawialiśmy, przepraszaliśmy go na ulicy bo to jest sytuacja absurda. Chcieliśmy rozmawiać o bardzo ważnych sprawach, o sprawach, którymi żyje polska opinia publiczna, mówiła o tym przewodnicząca.

Nasz zespół pracuje już wiele miesięcy. Państwo mieli okazję słuchać ostatnio szefa ABW, pana generała Krzysztofa Bondaryka. Jeszcze nie wiedzieliśmy, że pojawiły się nowe taśmy. Ważnym tematem była kwestia zlecniodawców afery taśmowej i o tym dużo powiedzieliśmy sobie. I te pytania, i odpowiedzi miały ogromną wagę publiczną. Tym bardziej chcieliśmy dzisiaj z byłym zastępcą szefa ABW, z pułkownikiem Pawłem Białkiem, porozmawiać o tym, co wynika z afery taśmowej. Kto może stać za kelnerami? Kto tą sprawą dalej gra?

I jak widać, tego rodzaju spotkanie staje się groźne dla obecnej władzy, bo wszystkie powiązania rosyjskie, które tutaj pracowicie tropimy od wielu, wielu miesięcy, zaczęliśmy od Antoniego Macierewicza, ale też różne inne watki w międzyczasie się pojawiły. Są ważne i interesują polską opinię publiczną. Dlatego marszałku Kuchciński do tego tematu szybko wrócimy. Nie uda się nas przestraszyć, nie uda się przestraszyć tych dzielnych byłych pracowników, funkcjonariuszy i nie da się im zamknąć ust.

Przypomnę państwu też, że kilku szefów służb ma postawione zarzuty, właśnie generał Bondaryk, Paweł Wojtunik, generałowie Nosek i Pytel. To jest zastraszanie. Te zarzuty są kompletnie dęte, mówiliśmy o tym wielokrotnie. W ogóle nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Służą tylko temu, żeby nie mówić prawdy o rządach PiS-u.

Pani przewodnicząca ustali z władzami klubu następny termin i choćbyśmy mieli stać na ulicy będziemy mówili o tym, co wyprawia PiS w Polsce i jakie mogą być tego przyczyny.

Cezary Tomczyk, członek zespołu śledczego Platformy Obywatelskiej ds. zagrożeń bezpieczeństwa państwa: Szanowni państwo, jeszcze tylko dwa słowa. To jest absolutny skandal, że pan pułkownik Paweł Białek nie został dzisiaj wpuszczony do Sejmu. Były szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, od którego możemy dowiedzieć się rzeczywiście bardzo wielu interesujących rzeczy, aktualnych spraw, które dzieją się w tej chwili w naszym kraju, między innymi tych, o których mówił pan minister Siemoniak.

Dzisiaj złożymy oficjalny protest do marszałka Sejmu. Nie może być tak, że gość posłów, który jest uczestnikiem zespołu parlamentarnego, który ma być gościem tego zespołu, na umówione spotkanie nie może wejść dlatego, że nie może pokonać biura przepustek. Były szef Agencji Bezpieczeństwa Państwa pułkownik Paweł Białek.

Tylko przypomnę, że jeżeli chodzi o wygaszanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, o czym chcieliśmy dzisiaj mówić, to niedawno została zlikwidowana delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Radomiu. I nie bez powodu mówi się teraz o układzie radomskim, mówi się o układzie zgierskim i jeśli kiedykolwiek prezes Kaczyński szukał jakiegoś układu, to właśnie ma go na tacy.

Joanna Kluzik-Rostkowska, przewodnicząca zespołu śledczego Platformy Obywatelskiej ds. zagrożeń bezpieczeństwa państwa: Szanowni państwo, tak,

że dziękujemy za obecność i gotowość do pracy dzisiaj. Absolutnie nie godzimy się na to, aby PiS traktował posłów opozycji i kluby opozycyjne jak petentów, których można pytać, co państwo zamierzacie robić w sali numer 14 i absolutnie nie godzimy się na to, żeby PiS wybierał, z kim możemy rozmawiać, a z kim nie możemy rozmawiać.

I ta sytuacja bardzo wyraźnie pokazuje, że PiS boi się taśm i absolutnie jest gotów na wszelkie działania, żeby ograniczyć i nie dopuścić do rozmowy. Mogę państwu obiecać jedno, to posiedzenie zespołu się odbędzie, niedługo przekazemy państwu informacje, w którym miejscu i w jakim terminie będziemy nad tym tematem debatować. Dziękuję bardzo.